

Sygn. akt V ACa 163/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 grudnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Irena Piotrowska (spr.)
Sędziowie:	SA Tomasz Pidzik SO del. Katarzyna Sznajder
Protokolant:	Diana Pantuchowicz

po rozpoznaniu w dniu 21 grudnia 2017 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa(...) Spółki Akcyjnej w W.

przeciwko (...) w K. w Republice Czeskiej i (...)w B. na Węgrzech

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 29 grudnia 2016r., sygn. akt X GC 308/12

1. oddala apelację;

2. zasądza od powódki na rzecz pozwanej (...)w K. w Republice Czeskiej oraz na rzecz pozwanej (...) w B. na Węgrzech kwoty po 8.100 (osiem tysięcy sto) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Tomasz Pidzik	SSA Irena Piotrowska	SSO del. Katarzyna Sznajder
-------------------	----------------------	-----------------------------

Sygn. akt V ACa 163/17

UZASADNIENIE

Powódka (...) Spółka Akcyjna w W. domagała się zasądzenia solidarnie od pozwanych (...) z siedzibą w K. oraz (...) z siedzibą w B. kwoty 1.192.172,62 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wytoczenia powództwa oraz kosztów procesu.

W odpowiedziach na pozew: pozwana (...) wniosła o odrzucenie pozwu w całości oraz zasądzenie kosztów procesu. Podniosła zarzut braku jurysdykcji sądów polskich. Pozwana (...) (dalej: (...)). w przypadku nieuwzględnienia wniosku o odrzucenie pozwu wniosła o jego oddalenie i zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu. Wskazała na brak solidarności po stronie pozwanych;

pozwana (...) (dalej: (...)) wniosła o oddalenie w stosunku do niej powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego w podwójnej wysokości. W uzasadnieniu pozwana podniosła brak legitymacji procesowej biernej. Wskazała, że nie zawierała umowy przewozu ani z powódką ani z (...).

Pismem z 30 listopada 2015 r. powódka z ostrożności procesowej na wypadek uwzględnienia zarzutu pozwanej co do naruszenia zasady walutowości wniosła o zasądzenie solidarnie (ewentualnie in solidum) od pozwanych na jej rzecz kwoty 1.192.172,62 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa, a z ostrożności procesowej wniosła o zasądzenie solidarnie (ewentualnie in solidum) od pozwanych na jej rzecz kwoty 302.098,83 euro wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Gliwicach oddalił powództwo i orzekł w przedmiocie kosztów procesu.

W motywach tego rozstrzygnięcia wskazano na następujące ustalenia faktyczne i ich ocenę prawną.

W dniu 4 stycznia 2011 r. (...) Spółka Akcyjna w L. będąca zleceniodawcą zawarła ze spedytorem spółką (...) ramową umowę spedycji. W § 2 umowy zawarto zapis, iż „Spedytor odpowiedzialny jest względem zleceniodawcy za wybór i działalność przewoźników. Przy wyborze przewoźnika Spedytor powinien zachować należytą ostrożność (...). W § 3 punkcie 3 umowy wskazano, że „Spedytor nie może odsprzedawać przewozów zleconych przez zleceniodawcę na internetowych giełdach transportowych”. Do obowiązków spedytora należało m. in. zapewnienie przez przewoźników przestrzegania instrukcji otrzymanych od zleceniodawcy (§ 3 punkt 2b) umowy). Załącznik do umowy spedycji wskazywał stawki za samochód oraz ilość samochodów.

(...) będąca spedytorem pisemnie zleciła wykonanie przewozu (...) z siedzibą w B.. Podmiot ten pozostawał w relacjach gospodarczych z (...) i już wcześniej zlecał przewóz towarów dla (...) S.A. (...) nie poinformowała (...) o zakazanie odsprzedawania przewozów na internetowych giełdach transportowych ani też nie wskazywała, że (...) winna wykonać przewóz samodzielnie. (...) zleciła wykonanie transportu firmie (...). Zlecenie wykonania przewozu umieściła na płatnej platformie internetowej (...). Na platformie tej należy się zarejestrować. Podczas rejestracji sprawdzane i weryfikowane są dane. Realizacji zlecenia podjęła się (...), która wykonywała wcześniej transport dla (...). Usługa została wykonana prawidłowo. (...) otrzymała od (...) ubezpieczenie, które sprawdziła u ubezpieczyciela. Ubezpieczenie było ważne. Było opłacone. (...) posiadał licencję na wykonywanie przewozów. (...) zweryfikowała jego węgierski KRS. (...) przesłała swoje dane. Otrzymała dane kierowców i numery rejestracyjne pojazdów, które miały przewieźć towar. Dane te przekazała (...). K. D. nie informowała o zakazie umieszczenia informacji o przewozie na platformach internetowych ani też o zakazie podzlecenia wykonania przewozu. Wcześniejsze zlecenia przewozu od (...) wykonywała własnymi pojazdami bądź je pozlecała. (...) nie zastrzegła wykonania zlecenia bezpośrednio przez (...). (...) wiedziała, że wcześniejsze przewozy (...) wykonywała za pomocą podwykonawców. (...) wiedziała, że (...) korzysta z międzynarodowych platform internetowych. (...) była na tych platformach zarejestrowana i także umieszczała na nich zlecenia. (...) na podstawie danych podanych przez (...) w dokumentach przewozowych, przed realizacją przewozów, wiedziała że (...) podzleciła wykonanie przewozów. Wynikało to z podanych nazwisk kierowców oraz numerów rejestracyjnych pojazdów. Z umowy ubezpieczenia (...) wynikało jakimi pojazdami ona dysponuje. Osoba, która podszyla się pod I. G. podająca się za przedstawiciela (...), zatrudniła kierowców T. G. oraz E. P., a następnie przekazała pełnomocnikowi (...) dane kierowców, którzy będą realizować transport oraz numery rejestracyjne samochodów .

W dniu 1 lipca 2011 r. w (...) S.A. o/(...)w miejscowości O. k/R. stawili się kierowcy w osobach T. G. oraz E. P. samochodami z naczepami o numerach rejestracyjnych (...)/(...) i (...). Towar w ilości 22,424 ton oraz 22,553 ton miedzi został wydany i załadowany na naczepy. Jako przewoźnik realizujący przewóz wskazana w dokumentach została (...). W listach przewozowych jako przewoźnika wskazano (...).

Towar miał zostać dostarczony do (...), (...)na Węgrzech, zaś drugi transport do (...)na Węgrzech.

Załadowany towar nie dotarł do miejsca docelowego. W dniu 4 lipca 2011 r. K. D. zgłosiła kradzież przewożonego towaru na szkodę (...). Prokuratura Rejonowa w L. wszczęła postępowanie w sprawie, które następnie zostało umorzone.

Z uwagi na zniknięcie ładunku pismem z 5 lipca 2011 r. poszkodowana (...) w L. zgłosiła reklamację (...) Pozwana (...) udzieliła odpowiedzi na zgłoszenie. (...) zwróciła się do (...) z reklamacją, wzywając ją jednocześnie do naprawienia szkody.

(...) w L. łączyła z powódką umowa ubezpieczenia z tytułu umowy generalnej ubezpieczenia ładunków w transporcie międzynarodowym. § 4 umowy generalnej stanowił, że „Suma ubezpieczenia odpowiada wartości: b) ładunków sprzedanych – określonej w fakturze stanowiącej podstawę do rozliczeń pomiędzy Ubezpieczającym, a zagranicznym kontrahentem (...)” Zgodnie z § 7 punkt 3 umowy „W razie zajścia wypadku ubezpieczeniowego Ubezpieczający zobowiązany jest powiadomić o nim (...) SA oraz (...) niezwłocznie, nie później niż w ciągu 5 dni roboczych od dnia uzyskania wiadomości o wypadku W dniu 5 lipca 2011 r. (...) zgłosiła szkodę powódce. (...) wskazała wartość szkody na kwotę 165.330,75 EUR i 160.223,81 EUR. Powódka uznała roszczenie i przelała (...) w dniu 31 sierpnia 2011 r. i 1 września 2011 r. kwoty 696.581,18 zł oraz 666.995.70 zł. Wysokość przelanych kwot w złotych polskich wynikała z przeliczenia na złote według kursu podanego przez NBP waluty EUR. Wartość odszkodowania wyliczona została w oparciu o cenę sprzedaży miedzi, spełniającej wymogi wskazane w certyfikacie, po której sprzedawca zbywał miedź nabywcy.

Powódka w ramach roszczenia regresowego wzywała (...) oraz (...) do dobrowolnego spełnienia świadczenia.

Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom świadka K. D. w części, w której zeznała, iż (...) zapewniła, że usługa przewozu zostanie wykonana bezpośrednio przez nią. Wskazano, że zeznania te nie znalazły potwierdzenia w treści zeznań pozostałych świadków. Ponadto ustalenia wykonania przewozu przez (...), w szczególności dotyczące zakazu dalszego jego podzlecenia nie zostały zawarte w pisemnym zleceniu usługi ani też nie wynikają z treści korespondencji mailowej pomiędzy (...) i (...). Z tych samych przyczyn za niewiarygodne uznano zeznania tego świadka o poinformowaniu (...) o zakazie odsprzedaży przewozu na giełdzie internetowej.

W tym samym zakresie i z tych samych przyczyn nie dano wiary zeznaniom świadka P. P..

Sąd pierwszej instancji ,mimo prawomocnej odmowy odrzucenia pozwu w stosunku do pozwanej (...), wobec przyjęcia jurysdykcji krajowej, przedstawił dodatkowe argumenty na tę okoliczność. Podkreślono, że rozpoznawana sprawa, z uwagi na roszczenie regresowe powódki, nie dotyczy ubezpieczenia i nie ma charakteru sprawy ubezpieczeniowej. Zaznaczono ponadto, że na podstawie art. 7 punkt 5 rozporządzenia Rady nr 44/2001 w zw. z art. 10 ubezpieczyciel może wystąpić z powództwem przeciwko pozwanemu (np. ubezpieczającemu), mającemu miejsce zamieszkania w państwie członkowskim, w sprawach dotyczących sporów wynikających z działalności filii, agencji lub innego oddziału pozwanego w innym państwie członkowskim przed sąd miejsca, gdzie znajduje się filia, agencja lub inny oddział.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo podlegało oddaleniu z uwagi na przedawnienie. Zaznaczono, że zachodziły także inne podstawy do oddalenia żądań powódki.

Podkreślono , że stosownie do treści art. 321 § 1 k.p.c. sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Niedopuszczalność wyrokowania co do przedmiotu nieobjętego żądaniem

oznacza niemożność objęcia rozstrzygnięciem innych żądań niż przedstawione przez powoda. Wskazano, że w pozwie żądano zasądzenia odszkodowania w kwocie 1.192.172,62 zł. Dopiero w piśmie procesowym z dnia 30 listopada 2015 r. powódka zgłosiła żądanie ewentualne zasądzenia od pozwanych kwoty 302.098,83 euro.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji żądanie zasądzenia należności w złotych polskich było niezasadne.

Podano, że powódka swoje roszczenie wywodziła z art. 828 § 1 k.c. wskazując, że należność dochodzona pozwem stanowi wypłacone (...) odszkodowanie, wyliczone w oparciu o cenę sprzedaży miedzi. Zaznaczono, że nabyte przez powódkę, jako ubezpieczyciela, roszczenie jest zasadniczo tym samym roszczeniem, które przysługiwało poszkodowanemu (...) wobec osoby ponoszącej odpowiedzialność cywilną za szkodę.

Wskazano, że odpowiedzialność pozwanej (...) powódka wywodziła z Konwencji CMR. Zaznaczono, że stosownie do brzmienia art. 27 ust. 2 Konwencji CMR jeżeli dane służące za podstawę do obliczenia odszkodowania nie są wyrażone w walucie państwa, gdzie żąda się zapłaty, przeliczenia dokonuje się według kursu dnia i miejsca wypłaty odszkodowania. Uznano, że z treści tego przepisu nie wynika obowiązek dochodzenia roszczenia przez powoda w walucie polskiej, dotyczy on bowiem zasady przeliczenia odszkodowania. W szczególności nie powinien być rozumiany w taki sposób, że nakazuje on dokonania przeliczenia na walutę krajową. Przyjęto, że na przeszkodzie sformułowania żądania w walucie obcej nie stoi także art. 358 § 1 k.c. Podano, że (...) wystawiła swoim kontrahentom faktury w walucie euro, w takiej też walucie kontrahenci (...) byli obowiązani do zapłaty za utracony towar. Tym samym w takiej samej walucie wyrażona jest szkoda, jaką (...) poniosła, a za jaką powódka jako jej ubezpieczyciel wypłaciła odszkodowanie. Uznano, że nie ma znaczenia, okoliczność, iż wypłata odszkodowania nastąpiła w złotych polskich. Podkreślono, że (...) wartość roszczenia z tytułu szkody polegającej na zaginięciu towaru wyliczyła w euro. Powódka wypłacając odszkodowanie uwzględniła tak wyliczoną wartość szkody i jedynie dokonała jej przeliczenia według kursu NBP na złote polskie. Przyjęto, że szkoda była wyrażona w euro i w takiej walucie winna była być dochodzona. Zaznaczono, że żądanie zasądzenia należności w euro powódka zgłosiła dopiero w dniu 30 listopada 2015 r. i dlatego zasadny był zarzut przedawnienia roszczenia. Podano, że stosownie do treści art. 32 ust.1 zdanie pierwsze Konwencji CMR roszczenia wynikające z przewozów podlegających tej Konwencji przedawniają się po upływie jednego roku, przy czym – w przypadku całkowitego zaginięcia towaru – przedawnienie biegnie, począwszy od trzydziestego dnia po upływie umówionego terminu dostawy, albo, jeżeli termin nie był umówiony – począwszy od sześćdziesiątego dnia po przyjęciu towaru przez przewoźnika. W niniejszej sprawie doszło do całkowitego zaginięcia przewożonego towaru. Umówionym terminem dostawy ładunku był dzień 4 lipca 2011 r. Roczny termin przedawnienia rozpoczynał bieg od trzydziestego dnia po upływie umówionego terminu dostawy, tj. od dnia 4 sierpnia 2011 r. Termin przedawnienia upłynął z dniem 4 sierpnia 2012 r., natomiast żądanie zasądzenia należności w euro powódka zgłosiła w dniu 30 listopada 2015 r. Sąd Okręgowy podzielił stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 17 września 2015 r., II CSK 793/14, iż świadczenia pieniężne wyrażona w obcych walutach są świadczeniami rodzajowo odmiennymi i określenie świadczenia pieniężnego w innej walucie oraz zgłoszenie żądania zapłaty tak określonej kwoty stanowi zmianę przedmiotową powództwa.

Podniesiono, że przerwanie biegu przedawnienia na podstawie art. 123 § 1 punkt 1 k.c. następuje co do zasady w granicach żądania pozwu. Przedmiotowa zmiana powództwa (art. 193 § 3 k.p.c.), prowadzi do przerwania biegu przedawnienia, jednak w odniesieniu do nowego roszczenia przerwa nastąpi dopiero w chwili, gdy powód skutecznie dokonał jego zgłoszenia (por. wyrok Sądu Najwyższego 7 listopada 2014 r., IV CSK 82/14).

Podano, że odpowiedzialność pozwanej (...) powódka wywodziła z umowy spedycji łączącej tą pozwaną z (...). W § 10 punkt 5 tej umowy ustalono, iż zastosowanie znajdują przepisy Kodeksu cywilnego, Prawa przewozowego i Ogólnych Polskich Warunków Spedycyjnych 2002. Wskazano, że zgodnie z treścią art. 803 § 1 i § 2 k.c. roszczenia z umowy spedycji przedawniają się z upływem roku, a termin ich przedawnienia zaczyna biec w wypadku całkowitej utraty przesyłki od dnia, w którym przesyłka miała być dostarczona. Skoro towar miał zostać dostarczony w dniu 4 lipca 2011 r., to roszczenie w chwili zgłoszenia żądania ewentualnego było przedawnione.

Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie wyrażone w złotych polskich było niezasadne, bowiem z uwagi na to że (...) poniosła szkodę polegającą na zaginięciu towaru wycenionego w euro, żądanie winno być dochodzone w euro. Przyjęto, że żądanie wypłaty odszkodowania powinno w pozwie zostać sformułowane w tej walucie, a nie w walucie państwa, w którym roszczenie jest dochodzone. Podkreślono, że żądanie ewentualne wyrażone w euro, które stanowiło zmianę powództwa, w dacie jego zgłoszenia było przedawnione.

Dodatkowo wskazano, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie także z innych przyczyn.

Odnosnie do pozwanej (...) uznano, że pozwana ta nie ponosiła odpowiedzialności na podstawie Konwencji CMR. Zaznaczono, że (...) była podwykonawcą. Podano, że na gruncie Konwencji CMR nie jest dopuszczalne bezpośrednie dochodzenie roszczeń przez osobę uprawnioną od podwykonawcy z pominięciem przewoźnika powierzającego mu przewóz, z wyjątkiem odbiorcy. Ten ostatni może bowiem dochodzić roszczeń zarówno od przewoźnika głównego i jego podwykonawcy. Konsekwencją omawianego uregulowania jest to, że dochodzenie odszkodowania przez uprawnionego może w zasadzie odbywać się z zachowaniem określonego porządku. Podano, że nadawca ma prawo dochodzenia odszkodowania wyłącznie od głównego przewoźnika, z którym zawarł umowę przewozu, a dopiero ten przewoźnik będzie mógł dochodzić roszczeń od swojego podwykonawcy. Skoro (...), jako nadawcy przesyłki nie przysługuje roszczenie wobec podwykonawcy, to także roszczenie to nie przysługuje powódce.

Ponadto wskazano na brak podstaw do uznania odpowiedzialności pozwanej (...) na podstawie czynów niedozwolonych z uwagi na niewykazanie przesłanek tej odpowiedzialności. Zgodnie z art. 4 rozporządzenia WE nr 864/2007 Parlamentu Europejskiego i Rady z 11 lipca 2007 r. dotyczącego prawa właściwego dla zobowiązań pozaumownych (...) prawem właściwym dla zobowiązania pozaumownego wynikającego z czynu niedozwolonego jest prawo państwa, w którym powstaje szkoda, niezależnie od tego, w jakim państwie miało zdarzenie powodujące szkodę. Szkoda powstała na terenie RP, bowiem (...) mająca siedzibę na terenie Polski utraciła towar, za który zostało jej wypłacone odszkodowanie. Zastosowanie zatem znajdują przepisy polskiego k.c., a to art. 415 k.c., zgodnie z którym „Kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia”. Uznano, że powódka nie wykazała przesłanek odpowiedzialności (...) z tego przepisu. Zaznaczono, że przepis art. 415 k.c., dla przypisania odpowiedzialności deliktowej, wymaga nie tylko ustalenia bezprawności zachowania sprawcy, lecz także jego winy. Powódka nie wykazała, aby pozwana (...) przekroczyła mierniki i wzorce wynikające zarówno z wyraźnych przepisów, zwyczajów, utartej praktyki, jak i zasad współżycia społecznego (wyrok SN z dnia 22 września 1986 r., IV CR 279/86). Powódka niedochowanie należytej staranności przez (...) upatrywała w zamieszczeniu ogłoszenia o przewozie na platformie (...), w sytuacji gdy pozwana (...) nie została poinformowana o zakazie umieszczenia ogłoszeń o przewozie na platformach internetowych. Podkreślono, że skoro nie poinformowano pozwanej (...) o zakazie umieszczania ogłoszeń na platformach internetowych, nie można przyjąć braku zachowania należytej staranności i dopuszczenia się niedbalstwa ze strony pozwanej. Przyznano, że w umowie spedycji łączącej (...) z pozwaną (...) w § 3 punkcie 3 wskazano, iż spedytor nie może odsprzedawać przewozów na internetowych portalach giełdowych, jednakże o zakazie tym została poinformowana jedynie (...), a nie (...). Co prawda (...) powoływała się na przekazanie tej informacji (...), ale jej twierdzenia w tym zakresie uznano za niewiarygodne. (...) nie przekazywała także (...), że ma wykonać przewóz osobiście, tzn. za pomocą własnych kierowców i samochodów. Pozwana (...) przyznała, że podwykonawcę do wykonania zobowiązania z tytułu zlecenia umowy przewozu znalazła na portalu internetowym (platformie (...)) i zleciła mu realizację przewozu drogą elektroniczną. Zaznaczono, że pozwana (...) wybrała podwykonawcę na płatnej platformie, na której należy się zarejestrować, a podczas rejestracji operator platformy sprawdza i weryfikuje dane firm. Wybierając na podwykonawcę (...) (...), pozwana kierowała się wcześniejszą, dobrą współpracą z tym podmiotem. Pozwana uzyskała dokumenty rejestracyjne przysłego podwykonawcy jego polisę OC oraz dane kierowców i numery rejestracyjne samochodów. Powyższe czynności pozwanej (...) doprowadziły Sąd Okręgowy do wniosku, że pozwana dochowała staranności w procesie dokonywania zlecenia i miała podstawy aby uważać, że platforma internetowa jest odpowiednio zabezpieczona technicznie, potencjalny kontrahent jest rzetelny.

Uznano, że powódka nie wykazała ani bezprawności zachowania pozwanej (...), w tym winy, ani też związku przyczynowego pomiędzy jej zachowaniem a powstałą szkodą.

Odnosząc się do solidarnej odpowiedzialności pozwanych wskazano, że Konwencja CMR nie wprowadza solidarnej odpowiedzialności przewoźnika i jego podwykonawcy.

Odnosnie do pozwanej (...) podano, że podstawę odpowiedzialności tej pozwanej powódka opierała na umowie spedycji, która łączyła tą pozwaną z (...). Pozwana (...) na podstawie tej umowy zobowiązała się do organizowania przewozów miedzy poprzez wybór przewoźnika.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, (...) zleciła (...) wykonanie przewozu jako spedytor. Podano, że w umowie (...) postanowiły o zastosowaniu przepisów prawa polskiego. Odpowiedzialność pozwanej (...) podlega ocenie na podstawie przepisów kodeksu cywilnego zgodnie „z którymi spedytor jest odpowiedzialny za działania swoich podwykonawców, czyli innych spedytorów oraz przewoźników. Zaznaczono, że pozwana (...) zgodnie z § 3 punkt 2b) umowy spedycji była obowiązana do zapewnienia przez przewoźników przestrzegania instrukcji otrzymanych od (...), a zatem również zakazu odsprzedaży przewozów na giełdach transportowych. W § 3 punkcie 3 umowy spedycji wskazano, iż „spedytor nie może odsprzedawać przewozów na internetowych giełdach transportowych”. Literalna treść tego zapisu wskazuje, iż dotyczy on jedynie spedytora, jednakże zdaniem Sądu Okręgowego należy wziąć pod uwagę cel wprowadzenia tego zapisu w umowie spedycji oraz powiązać go z § 3 punkt 2b) umowy spedycji, który zobowiązywał spedytora do zapewnienia przez przewoźników przestrzegania instrukcji otrzymanych od (...). Jedną z takich instrukcji był zakaz odsprzedaży, o którym (...) nie poinformowała (...), co wskazuje na brak dochowania przez (...) staranności w wykonaniu umowy. Podkreślono, że zgodnie z treścią art. 799 k.c. spedytor jest odpowiedzialny za przewoźników i dalszych spedytorów, którymi posługuje się przy wykonaniu zlecenia, chyba że nie ponosi winy w wyborze (...). (...) jako spedytor przy wykonaniu spornych przewozów posłużyła się innym przewoźnikiem. Wskazano, że w wypadku umowy spedycji spedytor może uwolnić się od odpowiedzialności za szkody spowodowane przez innego spedytora lub przewoźnika, jeżeli wykaże, że nie ponosi winy w ich wyborze. Warunek ten jest spełniony, gdy wykonanie czynności spedycyjnych, czy też sama przesyłka powierzone zostaną przewoźnikowi lub spedytorowi, którego profesjonalizm i jakość świadczonych usług budzą zaufanie (por. wyrok SN z 27 stycznia 2004 r.; II CK 389/02; Biuletyn SN 2004/6/8). Posiadanie przez (...) stosownych zezwoleń i licencji, polisy ubezpieczenia OC oraz doświadczenia, a tym samym statusu przewoźnika nie było kwestionowane. Powódka jedynie zarzucała, iż (...) nie poinformowała o zakazie (...), co skutkowało wyborem złego przewoźnika oraz wskazywała, że (...) odpowiadała nie tylko za wybór ale również za działalność przewoźników (§ 2 umowy spedycji). Stwierdzono, że nie poinformowanie (...) o zakazie odsprzedaży przewozów na giełdach transportowych nie miało znaczenia dla oceny winy (...) w wyborze przewoźnika, w szczególności nie skutkowało uznaniem tej winy. Podano, że (...) posłużyła się przewoźnikiem zapewniającym należyte wykonanie powierzonego mu przewozu, jak i należyte ubezpieczonym. (...) spełniała wszystkie wymagania podane w § 2 punkcie 1a) do c) umowy spedycji. Zaznaczono, że (...) nie powierzyła przesyłki (...) wbrew zleceniu, bowiem nie odsprzedała przewozu (...) na giełdzie transportowej. Uznano, że postanowienia umowy spedycji nie rozszerzyły odpowiedzialność (...) jako spedytora. Treść § 2 umowy spedycji, w szczególności sformułowania „za działalność przewoźników” jako rozszerzenia odpowiedzialności (...) uznano za zbyt ogólne i niedoprecyzowane.

Przyjęto, że dopuszczalne jest ograniczenie odpowiedzialności odszkodowawczej spedytora do określonej w umowie kwoty. Odwołano się do Ogólnych polskich warunków spedycyjnych (...) opracowanych przez (...), zatwierdzonych uchwałą Rady Izby nr (...) z 11 października 2002 r. (zaaprobowane uchwałą nr (...) Prezydium Krajowej Izby Gospodarczej z 23 kwietnia 2003 r.). Podano, że strony (...) i (...) w § 10 punkt 5 umowy wskazały, że (...) znajdują zastosowanie do zawartej umowy spedycji. Zaznaczono, że treść § 25.1. stanowi, że wypłacone przez spedytora odszkodowanie, należne osobie uprawnionej z tytułu zawartej umowy spedycji, ograniczone jest do zwykłej wartości towaru, określonej w fakturze handlowej, a w razie jej braku, określonej w kolejności na podstawie ceny giełdowej, rynkowej lub w oparciu o normalną wartość rzeczy tego samego rodzaju i jakości. W żadnym przypadku jednak wypłacone przez spedytora odszkodowanie nie może przekroczyć kwoty 2 SDR za 1 kilogram wagi brutto przesyłki brakującej lub uszkodzonej, a łącznie kwoty 50.000 SDR za każde zdarzenie, chyba że od osoby, za którą spedytor ponosi odpowiedzialność, uzyskane zostanie odszkodowanie w kwocie wyższej. Podkreślono, że (...) i (...) nie wyłączyły ograniczenia odpowiedzialności odszkodowawczej wskazanej w § 25 Warunków Spedycji.

Odnosząc się do wysokości szkody uznano za zasadne wskazanie jako wysokości poniesionej szkody ceny sprzedaży towarów podanej w treści faktur V AT, która to kwota stanowiła cenę rynkową.

Przyjęto, że zasadne były zarzuty dotyczące przyczynienia się (...) do powstania szkody. (...) wydała towary innemu przewoźnikowi niż był wskazany w dokumentacji, nie dokonała sprawdzenia osób, którym wydała towary. Po odbiór towaru podstawiono inne samochody (z innymi numerami rejestracyjnymi) niż awizowane przez (...). Dokonując załadunku towarów (...) miała (a co najmniej powinna mieć) świadomość, iż przewoźnikiem nie jest (...). Uznano, że brak weryfikacji przewoźnika, któremu został wydany towar stanowi przyczynienie się (...) do powstania szkody i to w stopniu uzasadniającym brak odpowiedzialności pozwanych.

Sąd Okręgowy nie uwzględniając żądania zgłoszonego na pierwszym miejscu oraz żądania ewentualnego o kosztach procesu orzekł na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. i art. 98 k.p.c. oraz na podstawie § 6 punkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 z 2002r.). Orzekając o kosztach sądowych zobowiązano także powódkę do uiszczenia na rzecz Skarbu Państwa kwoty 64.406 zł z tytułu opłaty od żądania ewentualnego jako stronę przegrywającą sprawę dotyczącą żądania ewentualnego zgodnie z art. 113 ust 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 98 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniosła strona powodowa zaskarżając go w całości. Podniosła następujące zarzuty:

1.naruszenie przepisów prawa materialnego, a to:

- art. 3 w z w. z art. 36 Konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (zwanej dalej Konwencja CMR) poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż pozwany (...)z siedzibą w B. nie ponosi odpowiedzialności za utratę ładunku pomimo, iż realizował przewóz jako pierwszy przewoźnik - art. 75 ust. 3 pkt 2 lit. b ustawy z dnia z dnia 15 listopada 1984 r. prawo przewozowe (dalej Prawo przewozowe) w zw. z art. 1 ust. 3 Prawa przewozowego w zw. z art. 12 Konwencji CMR poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, iż pozwany (...) z siedzibą w B. nie odpowiada za zaginięcie towaru wobec nadawcy przesyłki; - art. 65 § 2 k.c. poprzez niezastosowanie i dokonanie błędnej wykładni umowy spedycji z dnia 4 stycznia 2011 r. polegającej na przyjęciu, iż pozwana (...) s.r.o. z siedzibą w K. nie była zobowiązana do zapewnienia tego, aby zlecenie transportowe nie było odsprzedawane na giełdzie transportowej także przez kolejnych przewoźników; - art. 65 § 2 k.c. poprzez niezastosowanie i dokonanie błędnej wykładni umowy spedycji z dnia 4 stycznia 2011 r. polegającej na przyjęciu, iż strony umowy nie rozszerzyły odpowiedzialności spedytora poza granice art. 799 k.c.;

- art. 471 k.c. w zw. z art. 474 k.c. w zw. z art. 737 k.c. w zw. z art. 796 k.c. poprzez przyjęcie, iż pozwana (...) z siedzibą w K. nie ponosi odpowiedzialności za wykonanie umowy spedycji niezgodnie ze zleceniem zlecającego oraz że postanowienia umowne nie wyłączyły ograniczeń odpowiedzialności wynikających z OPWS 2002; - art. 473 § 2 k.c. poprzez niezastosowanie i pominięcie, iż zapisy OPWS 2002 dotyczące ograniczenia odpowiedzialności spedytora nie mogą prowadzić do wyłączenia odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną wierzycielowi umyślnie; - art. 798 k.c. poprzez niezastosowanie i pominięcie oceny odpowiedzialności (...) spowodowanej brakiem podjęcia jakichkolwiek czynności zmierzających do zabezpieczenia roszczeń (...) S.A. (dalej (...)) wobec przewoźników; - art. 23 ust. 1 i ust. 7 w zw. z art. 27 ust. 2 Konwencji CMR poprzez przyjęcie, iż w wypadku żądania od przewoźnika odszkodowania za utratę towaru nadanego w Polsce odszkodowanie nie może być ono dochodzone w walucie polskiej; - art. 354 § 1 k.c. w zw. z art. 358 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, że w sytuacji, gdy umowa spedycji zawarta pomiędzy (...) a (...) była wykonywana w walucie polskiej, żądanie odszkodowawcze z tytułu naruszenia umowy winno być dochodzone w walucie obcej; - art. 358 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię i pominięcie, iż wobec braku jakichkolwiek zarzutów ze strony pozwanych co do waluty dochodzonego roszczenia, doszło do konkludentnego potwierdzenia przez pozwanych wyboru waluty przez powoda; - art. 123 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, iż wystąpienie z powództwem o zasądzenie roszczenia w walucie polskiej nie przerywa biegu terminu przedawnienia w wypadku zgłoszenia żądania ewentualnego zasądzenia roszczenia w walucie obcej;

2. naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, polegające na naruszeniu przepisu art. 207 § 6 k.p.c. poprzez przyjęcie, iż twierdzenia pozwanych dotyczące zasady walutowości nie były spóźnione.

Wskazując na powyższe zarzuty powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanych (...) z siedzibą w K. oraz (...) z siedzibą w B. - solidarnie - na rzecz powódki (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 1,192.172,62 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty (ewentualnie zasądzenie roszczenia in solidum) oraz zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz powódki kosztów procesu; e w e n t u a l n i e poprzez zasądzenie od pozwanych (...)siedzibą w K. oraz (...)z siedzibą w B. - solidarnie - na rzecz powódki(...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 302.098,83 euro wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty (ewentualnie zasądzenie roszczenia in solidum) oraz zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz powódki kosztów procesu. Jednocześnie wniesiono o zasądzenie od pozwanych na rzecz powódki kosztów procesu za obie instancje.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył , co następuje.

Apelacja powódki nie zasługiwała na uwzględnienie.

Ustalenia faktyczne poczynione w sprawie Sąd Apelacyjny zasadniczo podziela i przyjmuje za podstawę dla własnych rozważań prawnych. Nieco odmiennie niż Sąd Okręgowy oceniono znaczenie treści §2 umowy spedycji z dnia 4 stycznia 2011 r. w kontekście odpowiedzialności spedytora poza granice określone art. 799 k.c., o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia.

Sąd Apelacyjny zważa, że za niewykonanie lub nienależyte wykonanie obowiązków umownych strony umowy spedycji ponoszą odpowiedzialność stosownie do art. 471 i n., z tym zastrzeżeniem, że istotną modyfikację zasad odpowiedzialności spedytora zawierają art. 799 k.c. i 801k.c. Z brzmienia art.799 k.c. wynika, że spedytor jest odpowiedzialny za przewoźników i dalszych spedytorów, którymi się posługuje przy wykonaniu zlecenia, chyba, że nie ponosi winy w wyborze. Oznacza to, że spedytor jest w pełni odpowiedzialny za przewoźników i, ewentualnie, dalszych spedytorów którymi posługuje się przy wykonaniu zlecenia, a więc odpowiada za nieprawidłowe wykonanie przez te podmioty ich zobowiązania w dostarczeniu przesyłki do miejsca jej przeznaczenia oraz za szkodę w substancji przesyłki lub jej utratę, chyba że nie ponosi winy w wyborze przewoźnika. Z treści § 2 ust. 1 umowy spedycji z dnia 4 stycznia 2011 r. zawartej pomiędzy (...) i (...)wynika, że spedytor odpowiedzialny jest względem zleceniodawcy za wybór i działalność przewoźników. Przy wyborze przewoźnika spedytor powinien zachować należytą staranność, przez co rozumie się w szczególności wybór takich osób i firm , które spełniają następujące wymagania: a) zapewniają należyte zabezpieczenie przewożonego ładunku w trakcie transportu i postoju oraz właściwe wykonanie zleconych im czynności, b)posiadają wymagane przepisami prawa koncesje oraz inne zezwolenia mające związek z prowadzona działalnością i zleconymi przewozami, c) posiadają aktualne ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej przewoźnika drogowego z włączonym ryzykiem rabunku i kradzieży, na sumę gwarancyjną minimum 200 000,00 USD. W przekonaniu Sądu Apelacyjnego prawidłowa wykładnia tego postanowienia umowy powinna prowadzić do wniosku, że odpowiedzialność spedytora za działalność przewoźników została rozszerzona o wymagania wymienione w punktach a, b i c §2 umowy. Natomiast do obowiązków spedytora określonych w §3 ust.2 punkt b umowy spedycji należało przestrzeganie instrukcji przewozowych, załadunkowych i spedycyjnych otrzymanych od zleceniodawcy, a zgodnie z ust.3 tegoż paragrafu umowy spedytor nie mógł odsprzedawać przewozów zleconych przez zleceniodawcę na internetowych giełdach transportowych. Odmiennie zatem niż to przyjął Sąd Okręgowy należało uznać, że odpowiedzialność pozwanej (...) za działalność przewoźników została rozszerzona w stosunku do granic odpowiedzialności określonych w art.799 k.c. o wymagania wyliczone w §2 pkt a, b i c umowy spedycji. Obowiązki określone w §3 ust.2 pkt b umowy spedycji, a to przestrzeganie instrukcji przewozowych, załadunkowych i spedycyjnych otrzymanych od zleceniodawcy oraz w ust.3 tegoż paragrafu umowy polegające na zakazie odsprzedawania przewozów zleconych przez zleceniodawcę na internetowych giełdach transportowych adresowane były do spedytora. Rację ma zatem strona skarżąca podnosząc naruszenie art. 65 § 2 k.c. polegające na dokonaniu błędnej wykładni umowy spedycji z dnia 4 stycznia 2011 r. polegającej na przyjęciu, iż strony umowy nie rozszerzyły odpowiedzialności spedytora poza granice art. 799 k.c. Zakres ten został rozszerzony. Podkreślenia wymaga jednak , że zakaz odsprzedaży przewozów

na giełdach internetowych nie wynikał z rozszerzonej odpowiedzialności spedytora za dalszych przewoźników(§2 umowy) tylko z obowiązków spedytora określonych w §3 ust.2 pkt b oraz w ust.3 tegoż paragrafu umowy. Zgodnie z tymi postanowieniami pozwana (...) była zobowiązana do zapewnienia tego, aby zlecenie transportowe było wykonane zgodnie z instrukcjami przewozowymi zleceniodawcy. Oznacza to, że pozwana (...) była zobowiązana do poinformowania przewoźnika o zakazie odsprzedawania przewozu na giełdzie transportowej także przez kolejnych przewoźników.

Ustalenie przez Sąd Okręgowy braku winy w wyborze po stronie spedytora - nie miał decydującego znaczenia dla oceny winy pozwanej (...) na podstawie umowy spedycji. Jak wynika z prawidłowych ustaleń faktycznych pozwana (...), będąca spedytorem, pisemnie zleciła wykonanie przewozu (...). (...) pozostawała w relacjach gospodarczych z tym przewoźnikiem i już wcześniej zlecała przewóz towarów dla (...) S.A. Zlecając przedmiotowy przewóz (...) nie poinformowała (...) o zakazanie odsprzedawania przewozów na internetowych giełdach transportowych ani też nie wskazywała, że (...) winna wykonać przewóz samodzielnie. Uchybienia tego nie mogą konwalidować okoliczności, że pozwana (...) dokonała wyboru przewoźnika po wykonaniu szeregu czynności sprawdzających oraz bazując na dotychczasowej, bezproblemowej współpracy stron i mając na uwadze że wszelkie poprzednie transporty — w szczególności te dla (...) – pozwana (...) wykonywała osobiście albo zlecała je swojemu zaufanemu przewoźnikowi, A. G., co wynika z lisów CMR złożonych do akt postępowania. Fakt, że pozwana (...) dokonała prawidłowego wyboru przewoźnika nie oznacza, że nie ponosi winy za brak wywiązania się ze swoich obowiązków określonych w §3 ust.2 pkt b umowy spedycji,

(przestrzeganie instrukcji przewozowych, załadunkowych i spedycyjnych otrzymanych od zleceniodawcy) oraz w ust.3§3 umowy(zakaz odsprzedawania przewozów zleconych przez zleceniodawcę na internetowych giełdach transportowych) .

Przeszkodą do przypisania pozwanej (...) odpowiedzialności za wykonanie umowy spedycji niezgodnie ze zleceniem zlecającego na podstawie - art. 471 k.c. w zw. z art. 474 k.c. w zw. z art. 737 k.c. w zw. z art. 796 k.c. jest przedawnienie dochodzonego roszczenia Odpowiedzialność pozwanej (...) powódka wywodziła z umowy spedycji łączącej tą pozwaną z (...). W § 10 punkt 5 tej umowy ustalono, iż zastosowanie znajdują przepisy Kodeksu cywilnego, Prawa przewozowego i Ogólnych Polskich Warunków Spedycyjnych 2002. Zgodnie z treścią art. 803 § 1 i § 2 k.c. roszczenia z umowy spedycji przedawniają się z upływem roku, a termin ich przedawnienia zaczyna biec w wypadku całkowitej utraty przesyłki od dnia, w którym przesyłka miała być dostarczona. Skoro towar miał zostać dostarczony w dniu 4 lipca 2011 r. to roczny termin przedawnienia upłynął z dniem 4 lipca 2012 r., natomiast żądanie zasądzenia należności w euro powódka zgłosiła w dniu 30 listopada 2015 r. Poza sporem było, (...) wystawiła swoim kontrahentom faktury w walucie euro, w takiej też walucie kontrahenci (...) byli obowiązani do zapłaty za utracony towar. Zasadnie przyjął Sąd Okręgowy, że w takiej samej walucie wyrażona jest szkoda, jaką (...) poniosła. Okoliczność, iż powódka wypłaciła odszkodowanie w walucie polskiej nie ma znaczenia zwłaszcza, że (...) wartość roszczenia z tytułu szkody polegającej na zaginięciu towaru wyliczyła w walucie euro. Powódka wypłacając odszkodowanie uwzględniła tak wyliczoną wartość szkody i jedynie dokonała jej przeliczenia według kursu NBP na złote polskie . Trafnie uznano, że szkoda (...) była wyrażona w walucie euro i w takiej walucie winna była być dochodzona przez powódkę.

Nie ma racji strona apelująca wskazując na naruszenie art. 354 § 1 k.c. w zw. z art. 358 § 1 k.c. .Zasadnie przyjęto, że żądanie odszkodowawcze z tytułu naruszenia umowy winno być dochodzone w walucie obcej Wskazać należy, że zgodnie z treścią art. 358 § 1 k.c. jeżeli przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, dłużnik może spełnić świadczenie w walucie polskiej, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe będące źródłem zobowiązania lub czynność prawna zastrzega spełnienie świadczenia w walucie obcej. Wybór między zapłatą w walucie zagranicznej, a zapłatą w walucie krajowej należy do dłużnika. Zobowiązanie dłużnika jest zobowiązaniem przemiennym w rozumieniu art. 365 § 1 k.c. Dłużnik wyboru waluty dokonuje przez złożenie wierzycielowi odpowiedniego oświadczenia (art. 365 § 2 k.c.). Oświadczenie dłużnika o wyborze waluty ma charakter kształtujący, musi być złożone w sposób stanowczy i nie budzący żadnych wątpliwości co do jego znaczenia i intencji. Skoro przedmiotem zobowiązania z którego wyniknęła szkoda było świadczenie wyrażone w euro, co zostało potwierdzone fakturami VAT wystawionymi przez (...) na rzecz (...), to właśnie w walucie euro powinno nastąpić spełnienie

świadczenia na rzecz (...). Słusznie podnosi pozwana (...), że obowiązek naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania stanowi element zobowiązania, a tym samym świadczenie polegające na naprawieniu szkody z tego tytułu poprzez zapłatę określonej sumy pieniężnej powinno zostać określone w walucie zobowiązania .

Stosownie do brzmienia art. 828 § 1 k.c., uprawnienia regresowe przechodzą na ubezpieczyciela z mocy prawa, czyli w drodze tzw. subrogacji ustawowej. Ubezpieczyciel wstępuje z mocy ustawy w prawa zaspokojonego wierzyciela (art. 518 § 1 pkt 4 k.c.) Realizacja nabytego w ten sposób prawa zakłada wykonywanie go na takich warunkach, na jakich przysługiwało ono poprzednikowi. Oznacza to, że roszczenie przechodzące na ubezpieczyciela jest zasadniczo tym samym roszczeniem, które przysługiwało poszkodowanemu wobec sprawcy szkody. Skoro (...) mógł dochodzić odszkodowania jedynie w walucie swojego zobowiązania, tj. w walucie euro, to takie samo roszczenie przysługiwało powódce.

Zarzut naruszenia art. 358 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię i pominięcie okoliczności, iż wobec braku zarzutów ze strony pozwanych co do waluty dochodzonego roszczenia, doszło do konkludentnego potwierdzenia przez pozwanych wyboru waluty przez powódkę - nie mógł odnieść skutku.

Stanowisko strony skarżącej, że obie pozwane spółki poprzez brak sprzeciwu zaakceptowały dokonany przez powódkę wybór waluty nie jest zasadne. Powódce jako wierzycielowi nie przysługuje prawo zmiany waluty w jakiej dochodzi roszczenia bowiem wybór waluty należy jedynie do dłużnika(art. 358 § 1 k.c.). Ponadto pozwana (...) i pozwana (...) w odpowiedziach na pozew wnosiły o oddalenie powództwa w całości. Skoro zatem roszczenie powódki zostało zakwestionowane co do zasady, brak jakichkolwiek przesłanek do uznania, że pozwane spółki akceptowały zapłatę w złotych polskich.

Dodatkowo powódka nie mogła domniemywać o dorozumianej zgody na spełnienie przez pozwane spółki świadczenia w złotych polskich, bowiem wybór waluty powinien nastąpić w sposób wyraźny. Domaganie się zasądzenia należności w złotych było sprzeczne z wymogami określonymi w art.358§1 k.c. w związku z art.354§1 k.c. .Dowolne przekształcenie, mocą decyzji wierzyciela, bez zgody dłużnika i wbrew treści stosunku prawnego z którego powstała szkoda ,zobowiązania pieniężnego pozwanej wyrażonej w euro w zobowiązanie wyrażone w złotych nie mogło zostać zaakceptowane przez Sąd

W okolicznościach niniejszej sprawy nie zasługuje na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 123 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, iż wystąpienie z powództwem o zasądzenie roszczenia w walucie polskiej nie przerywa biegu terminu przedawnienia. Podkreślenia wymaga, że powódka swoje roszczenie wywodziła z treści art. 828 § 1 k.c. wskazując, że należność dochodzona pozwem stanowi wypłacone (...) odszkodowanie, wyliczone w oparciu o cenę sprzedaży miedzi. Nabyte przez powódkę, jako ubezpieczyciela, roszczenie jest zasadniczo tym samym roszczeniem, które przysługiwało poszkodowanemu ((...)) wobec osoby ponoszącej odpowiedzialność cywilną za szkodę. Roszczenie to było wyrażone w euro. (...) zgłaszając w dniu 5 lipca 2011r. szkodę powódce wskazała wartość szkody w euro . Powódka uznała roszczenie ale wypłaciła je w złotych. Wysokość przelanych kwot w złotych polskich wynikała z przeliczenia wartości szkody na złote według kursu euro podanego przez NBP. Wartość odszkodowania wyliczona została w oparciu o cenę sprzedaży miedzi, spełniającej wymogi wskazane w certyfikacie, po której sprzedawca zbywał miedź nabywcy. Powódka jako ubezpieczyciel spełniła swoje zobowiązanie wobec (...) w złotych dokonując wyboru waluty w której spełniła swoje świadczenie . Nie oznacza to, że w niniejszym procesie także jest uprawniona do dokonania wyboru waluty w której domaga się zasądzenia roszczenia. Prawidłowo Sąd Okręgowy uznał, że z treści art. 321 § 1 k.p.c. wynika zakaz wyrokowania co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem oraz zasądzania ponad żądanie. Niedopuszczalność wyrokowania co do przedmiotu nieobjętego żądaniem oznacza niemożność objęcia rozstrzygnięciem innych żądań niż przedstawione przez powoda. W pozwie żądano zasądzenia odszkodowania w kwocie 1.192.172,62 zł. ,dopiero w piśmie procesowym z dnia 30 listopada 2015 r. powódka zgłosiła żądanie ewentualne zasądzenia od pozwanych na swoją rzecz kwoty 302.098,83 euro. Roczny termin przedawnienia dochodzonego roszczenia upłynął z dniem 4 lipca 2012 r. Reasumując, zgodnie z zasadą walutowości, powódka nie mogła domagać się zasądzenia roszczenia wyrażonego w złotych. Takie roszczenie powódce w ogóle nie przysługiwało.

Dlatego wystąpienie z powództwem o zapłatę wyrażonym w złotych nie mogło doprowadzić do przerwania biegu przedawnienia roszczenia wyrażonego w euro. Brzmienie art. 358 § 1 k.c. w zw. z art. 365 § 1 k.c. wyraźnie wskazuje, że świadczenia pieniężne wyrażone w obcych walutach są świadczeniami rodzajowo odmiennymi. Stąd należy przyjąć, że określenie świadczenia pieniężnego w innej walucie i zgłoszenia żądania zapłaty tak określonej kwoty należy traktować jako zmianę przedmiotową powództwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2015 r. II CSK 783/14, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2016 r. V CSK 62/16). Przerwanie biegu przedawnienia na podstawie art. 123 § 1 pkt 1 k.c. następuje co do zasady w granicach żądania pozwu. Przedmiotowa zmiana powództwa, polegająca na tym, że powód występuje z nowym roszczeniem zamiast lub obok roszczenia pierwotnego (a za całkowicie nowe roszczenie należy wystąpienie z roszczeniem wyrażonym w innej walucie) prowadzi do przerwania biegu przedawnienia, jednak w odniesieniu do nowego roszczenia przerwa nastąpi dopiero w chwili, gdy powódka skutecznie dokonała jego zgłoszenia. Dodatkowo należy wskazać, że powódka jako profesjonalista świadcząca usługi w zakresie ubezpieczeń ładunków w transporcie międzynarodowym powinna w prawidłowy sposób i we właściwej walucie formułować swoje roszczenia regresowe. Argumentacja powódki co do zasadności roszczenia dochodzonego w niniejszej sprawie w złotych odwołująca się do treści art. 23 ust. 1 i ust. 7 w zw. z art. 27 ust. 2 Konwencji CMR mogła odnieść skutku z dwóch przyczyn. Po pierwsze, z treści powołanego przepisu nie wynika bezwzględny obowiązek dochodzenia roszczenia w walucie polskiej, a zamieszczone tam wskazanie dotyczące zasady przeliczania odszkodowania, w sytuacji, gdy nie jest ono wyrażone w walucie polskiej, świadczy o dopuszczalności formułowania roszczenia w walucie obcej. Na przeszkodzie temu nie stoi również uregulowanie zawarte w art. 358 § 1 k.c. (por. wyrok SA w Gdańsku z dnia 15.05.2015r. sygn. akt I ACa 14/15). Po drugie, w rozpoznawanej sprawie brak podstaw do formułowania roszczeń na podstawie Konwencji CMR.

Wobec uznania za skuteczny zarzutu przedawnienia roszczenia w stosunku do pozwanej (...) nie zachodzi potrzeba dokonywania oceny, czy postanowienia umowne wyłączyły ograniczenia odpowiedzialności spedytora wynikające z OPWS 2002 oraz - art. 473 § 2 k.c. za szkodę wyrządzoną wierzycielowi umyślnie, czy też ograniczenia te miałyby zastosowanie.

Przed przystąpieniem do rozważenia kolejnych zarzutów zawartych w apelacji powódki Sąd Apelacyjny zwraca uwagę na treść art. 794 k.c. Zgodnie z brzmieniem §1 tego przepisu przez umowę spedycji spedytor zobowiązuje się za wynagrodzeniem w zakresie działalności swojego przedsiębiorstwa do wysyłania lub odbioru przesyłki albo do dokonania innych usług związanych z jej przewozem. Stosownie do regulacji zawartej w §2 tegoż przepisu spedytor może występować w imieniu własnym albo w imieniu dającego zlecenie. Oznacza to, że dokonując czynności prawnych, spedytor może występować na zewnątrz zarówno w imieniu własnym, jak i w imieniu dającego zlecenie. Przy dokonywaniu czynności faktycznych rozróżnienie to nie wchodzi w grę. Poza tym przy niektórych czynnościach, np. przy odbiorze przesyłki, gdy spedytor nie jest wskazany w dokumencie przewozowym jako formalny odbiorca, nie może on występować we własnym imieniu. Dający zlecenie może w umowie albo wyłączyć, albo ograniczyć możliwości występowania przez spedytora we własnym imieniu. Występując we własnym imieniu, spedytor pełni funkcję zastępcy pośredniego i sam staje się podmiotem praw i obowiązków wynikających z dokonanych czynności. W stosunkach wewnętrznych (między spedytorem a dającym zlecenie) te prawa i obowiązki - tak jak wówczas, gdy spedytor występuje w imieniu dającego zlecenie - idą na rachunek zleceniodawcy. Do przejścia ich na dającego zlecenie w stosunkach zewnętrznych (wobec przewoźnika, dalszego spedytora itd.) konieczne jest przelanie ich (scedowanie) na zleceniodawcę. Dokonanie tej czynności jest obowiązkiem spedytora (art. 740 w zw. z art. 796).

Sąd Apelacyjny stwierdza, że w rozpoznawanej sprawie powódka nie wykazała, a właściwie nie przedstawiła żadnego stanowiska i nie zawnioskowała żadnego dowodu celem ustalenia jaki był charakter spedycji wykonywanej przez pozwaną (...). Z treści umowy spedycji z dnia 4 stycznia 2011 r. nie wynika jednoznacznie czy w stosunkach zewnętrznych spedytor działał w imieniu własnym, czy w imieniu dającego zlecenie. Ustalenie w tym przedmiocie jest kluczowe dla przyjęcia możliwości formułowania przez powódkę roszczenia na podstawie Konwencji CMR w stosunku do pozwanej (...). Istotnym jest komu przysługuje roszczenie do przewoźnika, a jeżeli roszczenie to przysługiwało pozwanej (...) to czy pozwana ta była obowiązana przelać swoje roszczenie stosunku do pozwanej (...) na rzecz (...).

Z treści dokumentów przewozowych wynika, że to pozwana (...) zleciła przewóz towarów pozwanej (...). Zgodnie z brzmieniem art. 1 ust. 1 Konwencji CMR ma ona zastosowanie do wszelkiej umowy o zarobkowy przewóz drogowy towarów pojazdami, niezależnie od miejsca zamieszkania i przynależności państwowej stron, jeżeli miejsce przyjęcia przesyłki do przewozu i miejsce przewidziane dla jej dostawy, stosownie do ich oznaczenia w umowie, znajdują się w dwóch różnych krajach, z których przynajmniej jeden jest krajem umawiającym się. Oznacza to, że przepisy Konwencji CMR znajdują zastosowanie jedynie w przypadku zawarcia umowy przewozu. Stronami umowy przewozu są nadawca i przewoźnik. Przewoźnik to strona umowy, która podejmuje się przewozu rzeczy, a nadawcą jest ta strona umowy, która poleca przewoźnikowi przewóz towaru i zaciąga zobowiązanie m.in. do zapłaty wynagrodzenia. Z zamówienia z dnia 29 czerwca 2011r. wynika, że to pozwana (...) zleciła pozwanej (...) przewóz towarów należących do (...)

(k.26 akt). Pozwana (...) zawarła umowę przewozu z pozwaną (...), która działała jako spedytor. Z umowy spedycji zawartej pomiędzy pozwaną (...) a (...) nie wynika wprost czy spedytor był umocowany do występowania w imieniu (...), czy też przy organizacji przewozu miał działać w imieniu własnym. Powódka, wbrew spoczywającemu na niej ciężarowi dowodowemu określonym w art.6 k.c., nie podjęła żadnej aktywności dowodowej celem udowodnienia faktów, z których wywodziła skutki prawne. Z okoliczności faktycznych ustalonych w rozpoznawanej sprawie wynika, że pozwana (...) swoich roszczeń w stosunku do przewoźnika nie przelała na rzecz (...). Oznacza to, że powódka nie wykazała swojej legitymacji do występowania z roszczeniem w stosunku do pozwanej (...) na podstawie Konwencji CMR.

Dokumenty zgromadzone w aktach sprawy uzasadniały wniosek, że to pozwana (...) była stroną umowy przewozu zawartej z pozwaną (...). Powódka nie wykazała, że (...) był stroną umowy przewozu z pozwaną (...) Skoro (...) nie był stroną umowy przewozu to nie przysługiwało mu roszczenie względem pozwanej (...), a zatem powódka nie mogła nabyć takiego roszczenie na podstawie art.828 § 1 k.c.

Odmienne niż twierdzi strona apelująca podniesionego w sprawie zarzutu naruszenia zasady walutowości nie można uznać za spóźniony. Zarzut ten dotyczy prawa materialnego Wskazany przez powódkę przepis art. 207 § 3 k.p.c. dotyczy zarzutów procesowych. Dodatkowo można tylko zauważyć, że powódka na rozprawie w dniu 25 listopada 2015 roku nie zgłosiła zastrzeżenia do protokołu w trybie art. 162 k.p.c., czym pozbawiła się prawa powoływania się na uchybienie przez Sąd art. 207 § 3 k.p.c. w dalszym toku postępowania.

Z uwagi na przedstawiony wyżej brak aktywności dowodowej po stronie powodowej w zakresie wykazania charakteru działań spedytora rozważanie zasadności zarzutu naruszenia art. 798 k.c. stało się bezprzedmiotowe.

Mając to wszystko na uwadze apelacja powódki jako pozbawiona uzasadnionych podstaw nie mogła odnieść skutku.

W tym stanie rzeczy, na podstawie art.385 k.p.c. orzeczono, jak na wstępie.

O kosztach postępowania apelacyjnego postanowiono stosownie do brzmienia art.98 k.p.c. w związku z art.108§1 k.p.c.- zgodnie z zasadą finansowej odpowiedzialności stron za wynik procesu. Wysokość stawki opłaty za czynności profesjonalnych pełnomocników pozwanych określono na podstawie §2 pkt.7 w związku z §10 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015r. poz.1800 ze zm.) - w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia apelacji w rozpoznawanej sprawie.

SSA Tomasz Pidzik SSA Irena Piotrowska SSO del.Katarzyna Sznajder